

Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

MSZE ŚW.: dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰.

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵.

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9⁰⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵;

tel.: 22-838-30-95 (tylko w godz. urzędowania), fax. 22 636-69-55.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

XXXIII niedziela zwykła

17 listopada 2019

LITURGIA SŁOWA

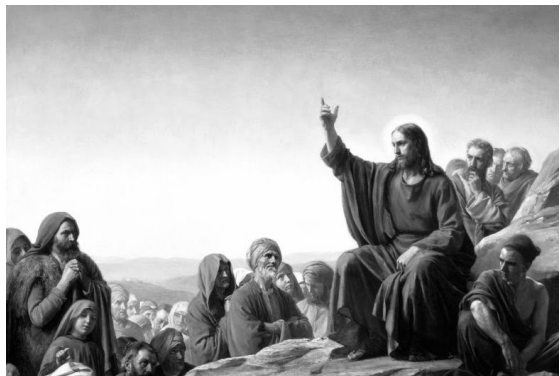
MI 3,19-20a; Ps 98; 2 Tes 3,7-12; Łk 21,5-19

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: „Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony”. Zapytali Go: „Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to zacząć?” Jezus odpowiedział: „Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: »Ja jestem«

oraz »nadszedł czas«. Nie chodźcie za nimi. I nie trwóście się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec”. Wtedy mówił do nich: „Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu.

Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym

wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawiają. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie”. – *Oto słowo Pańskie.*



Nie muszą to być od razu straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie, ale czujemy się czasem, jakby nasz świat się zachwiał i uciekł nam spod nóg. To, co miało być trwałe, okazało się kruche, to, w czym pokładaliśmy nadzieję, boleśnie nas zawiodło. Nie wszystko można kupić i nie zawsze wystarcza nasza zaradność i inteligencja. Wiara jest poszukiwaniem prawdziwej trwałości. Jest wytrwałym dążeniem, do Tego, który Trwa.

O. Wojciech Czwicki OP

PRZESŁANIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA NA III ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH (17 listopada 2019)

Ufność nieszczęśliwych nigdy ich nie zawiedzie

1. „Ufność nieszczęśliwych nigdy ich nie zawiedzie” (Ps 9,19). Te słowa Psalmu są niesamowicie aktualne i wyrażają głęboką prawdę, którą wiara wpisuje w serce najbiedniejszych: da się odnowić

nadzieję straconą w obliczu niesprawiedliwości, cierpień i niepewności życia.

Psalmista opisuje warunki, w jakich żyje biedak oraz arogancję tego, kto go uciska (por. 10, 1-10).

Autor natchniony przyzywa sądu Bożego, aby przywrócona została sprawiedliwość oraz przewyciężona nieprawość (por. 10, 14-15). Wydaje się, iż w jego słowach powraca pytanie, które zadawane jest

nieustannie na przestrzeni wieków: jak Bóg może tolerować taką nierówność? Jak może pozwolić, aby biedak był upokarzany, nie przychodząc mu z pomocą? Dlaczego pozwala, aby ten, kto uciska, miał szczęśliwe życie, gdy tymczasem to jego zachowanie powinno zostać potępione właśnie ze względu na cierpienia biednego?

W czasie, gdy powstawał niniejszy Psalm, ludzie mieli do czynienia z wielkim rozwojem ekonomicznym, który, jak to często bywa, doprowadził do wielu nierówności społecznych. Nierówność ta spowodowała powstanie licznej grupy potrzebujących, których warunki życia zdawały się być jeszcze bardziej dramatyczne, gdy porównujemy je z bogactwem osiągniętym przez niewielu uprzywilejowanych. Autor Psalmu, przyglądając się tej sytuacji, maluje obraz tyleż realistyczny, co prawdziwy.

Był to czas, w którym ludzie arogancy i nieposiadający żadnego poczucia Boga polowali na biednych, aby wziąć w posiadanie nawet to niewiele, co mieli i sprowadzić ich do rangi niewolników. Nie różni się to zbyt od dzisiejszych czasów. Niedawny kryzys ekonomiczny nie przeszkodził licznym grupom osób na wzbogacenie się, które tym bardziej jawi się jako anomalia, im więcej ludzi ubogich spotykamy na ulicach naszych miast, którym brakuje tego, co konieczne do życia, i którzy czasem są nękanymi i wykorzystywani. Przychodzą na myśl słowa Apokalipsy: „Ty bowiem mówisz: «Jestem bogaty», i «wzbogaciłem się», i «niczego mi nie potrzeba», a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości, i biedny i ślepy, i nagi” (Ap 3,17). Mijają wieki, ale sytuacja bogatych i biednych się nie zmienia, tak jakby doświadczenie wyniesione z historii nic nas nie uczyło. Słowa Psalmu nie odnoszą się więc do przeszłości, ale do naszego obecnego miejsca przed sądem Bożym.



2. Również i dziś musimy wyliczyć wiele form nowego niewolnictwa, którym poddawane są miliony kobiet i mężczyzn, ludzi młodych oraz dzieci.

Spotykamy codziennie rodziny zmuszone do zostawienia swojej ziemi, aby szukać gdzie indziej możliwości przetrwania; sieroty, które straciły rodziców bądź też zostały przemocą oddzielone od nich w celu brutalnego wykorzystania; młodych, którzy poszukują dróg realizacji zawodowej, nie mogąc jednak rozpocząć pracy z powodu krótkowzrocznej polityki ekonomicznej; ofiary różnych form przemocy, od prostytucji po narkomanię, upokorzone w głębi ducha. Jak zapomnieć o milionach imigrantów, ofiary tyłu ukrytych interesów, często wykorzystywanych w celach politycznych, którym odmawia się solidarności i równości? A osoby bezdomne, na marginesie, które krążą po ulicach naszych miast?

Ileż razy widzimy biednych na wysypiskach, gdzie zbierają pozostałości z tego, co zbywa, aby znaleźć coś do jedzenia i ubrania! W ten sposób również oni stali się częścią wysypiska ludzkiego i są traktowani jak odpady, nie powodując przy tym żadnego poczucia winy u tych, którzy doprowadzają do tej skandalicznej sytuacji. Ci ubodzy często są traktowani jak pasożyty społeczeństwa, które nie przebacza im nawet ich własnej biedy. Osądzanie innych jest zawsze pod ręką. Nie mogą pozwolić

sobie na bycie nieśmiałyymi albo przygnębionymi, są postrzegani jako niebezpieczni albo niezdolni tylko dlatego, że są biedni. [...]

3. Kontekst, który opisuje Psalm, zabarwia się smutkiem z powodu niesprawiedliwości, cierpienia i gorzkiego losu, który uderza w biednych. Pomimo to ofiaruje nam piękną definicję człowieka ubożego: to ten, kto „ufa Panu” (por. Ps 9,11), ponieważ ma pewność, że nigdy nie zostanie opuszczony. Biedak w Piśmie Świętym jest człowiekiem zaufania! Autor natchniony daje również powód tego zaufania: biedak „zna swojego Pana” (Por. tamże), a w języku biblijnym słowo „znać” wskazuje na osobistą relację uczucia i miłości.

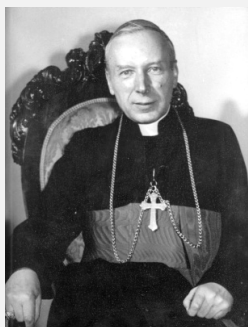
Stajemy przed zdumiewającym opisem, którego byśmy się nigdy nie spodziewali. Opis ten wyraża przede wszystkim wielkość Boga, gdy znajduje się On przed ubogim. Jego siła stwórcza przewyższa każde ludzkie oczekiwanie i staje się namacalna w „pamięci”, którą On ma o tej konkretnej osobie (por. w. 13). To właśnie zaufanie w Panu, ta pewność, że nie jest się opuszczonym, wzywa do nadziei. Biedak wie, że Bóg nie może go opuścić, dlatego żyje zawsze w obecności tego Boga, który o nim pamięta. Jego pomoc rozciąga się poza bieżącą sytuację cierpienia, wyznaczając drogę uwolnienia, która przemienia serce, ponieważ podtrzymuje je w całej jego głębi.

4. Opis działania Boga na rzecz ubogich to powtarzający się temat

Z NAUCZANIA SŁUGI BOŻEGO KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO

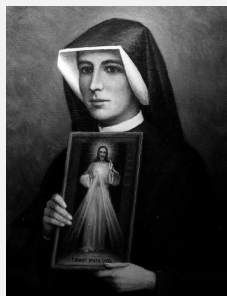
Nienawiścią nie obronimy naszej Ojczyzny, a musimy jej przecież bronić. Brońmy jej więc miłością! Naprzód między sobą, aby nie podnosić ręki przeciw nikomu w Ojczyźnie, w której ongiś bili nas najeźdźcy. Nie możemy ich naśladować. Nie możemy sami siebie poniewierać i bić. Polacy już dosyć byli bici przez obcych, niechże więc nauczą się czegoś z tych bolesnych doświadczeń. Trzeba spróbować innej **drogi porozumienia – przez miłość**, która sprawi, że cały świat, patrząc na nas, będzie mówił: „Oto, jak oni się miłują”. Wtedy dopiero zapanuje upragniony pokój, zgoda i wzajemne zaufanie.

Niepokalanów, kwiecień 1969 r.



Z DZIENNICZKA ŚWIĘTEJ SIOSTRY FAUSTYNY

Wielka tajemnica się dokonuje w czasie Mszy. (271) Z jaką pobożnością powinniśmy słuchać i brać udział w tej śmierci Jezusa. Poznamy kiedyś, co Bóg czyni dla nas w każdej Mszy świętej i jaki w niej dla nas gotuje dar. Jego Boska miłość tylko na taki dar zdobyć się mogła. O Jezu, Jezu mój, jak wielkim bólem przeniknięta jest dusza moja, widząc tryskający źródło żywota z taką słodyczą i mocą dla każdej duszy. A jednak widzę dusze zwiędnięte i usychające z własnej winy. O Jezu mój, spraw, niech moc miłosierdzia ogarnie te dusze.



Pisma Świętego. On jest tym, który „słucha”, „interweniuje”, „broni”, „wykupuje”, „zbawia”... Zatem biedak nie napotka nigdy Boga obojętnego albo milczącego wobec jego modlitwy. Bóg jest tym, który oddaje sprawiedliwość i nie zapomina (por. Ps 40,18; 70,6). Co więcej, Bóg staje się miejscem ucieczki dla biedaka i niezawodnie przychodzi mu z pomocą (Ps 10,14). [...]

5. Nie można nigdy ominąć naglącego wołania, które Pismo Święte powierza biednym. Gdziekolwiek na kartach Pisma kieruje się wzrok, tam Słowo Boże ukazuje, że biedni to ci, którzy nie mają tego, co konieczne do życia i zależą przez to od innych. Biedny to człowiek uciemiężony, pokorny, ten kto leży na ziemi. Mimo to Je-

zus, stojąc przed niezliczoną rzeszą potrzebujących, nie obawiał się utożsamienia się z nimi: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). Uciekać od tego utożsamienia się jest równoznaczne z oszustwem Ewangelii i rozmywaniem Objawienia. Bóg, którego Jezus zechciał objawić, jest następujący: to Ojciec szczodry, miłosierny, niewyczerpany w swojej dobroci i łasce, który daje nadzieję przede wszystkim tym, którzy są rozczarowani i pozbawieni przyszłości.

6. W bliskości biednych Kościoł odkrywa, że jest ludem, który, będąc rozproszonym między wieloma nacjami, jest powołany, aby dawał nikomu odczuć, że jest obcy albo wykluczony, ponieważ wszy-

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1242 W liturgii Kościołów wschodnich po udzieleniu chrztu następuje namaszczenie, które jest sakramentem chryzmacji (bierzmowanie). W liturgii rzymskiej zapowiada ono drugie namaszczenie krzyżem świętym, którego w przyszłości udzieli biskup. Będzie to sakrament bierzmowania, który niejako „umacnia” i dopełnia namaszczenie chrzcielne.

1243 *Biała szata* ukazuje, że ochrzczony „przyoblekł się w Chrystusa” (Ga 3, 27) i zmartwychwstał z Chrystusem. *Świeca* zapalona od paschału oznacza, że Chrystus oświecił neofitę i że ochrzczeni są w Chrystusie „światłem świata” (Mt 5,14). Nowo ochrzczony jest teraz dzieckiem Bożym w Jedynym Synu. Może odmawiać modlitwę dzieci Bożych: „Ojcze nasz”.

1244 *Pierwsza Komunia eucharystyczna*. Neofita, który stał się dzieckiem Bożym i przywdział szatę godową, zostaje przyjęty „na ucztę godów Baranka” Celebracja misterium chrześcijańskiego i otrzymuje pokarm nowego życia - Ciało i Krew Chrystusa. Kościoły wschodnie zachowują żywą świadomość jedności wtajemniczenia chrześcijańskiego, udzielając Komunii świętej wszystkim nowo ochrzczonym i bierzmowanym, nawet małym dzieciom, w nawiązaniu do słów Chrystusa: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im” (Mk 10, 14). Kościół łaciński, który dopuszcza do Komunii świętej dopiero po dojściu do używania rozumu, wyraża otwarcie chrztu na Eucharystię w ten sposób, że przybliża ochrzczone dziecko do ołtarza dla odmówienia tam modlitwy „Ojcze nasz”.

stkich włącza we wspólne kroczenie drogami zbawienia. Sytuacja biednych zobowiązuje, aby nie

trzymać na dystans Ciała Pana, który w nich cierpi. Jesteśmy raczej wezwani, ażeby dotykać Jego Ciało, aby zaangażować się osobiście w służbę, która jest autentyczną ewangelizacją. Zaangażowanie, nawet społeczne, na rzecz ubogich nie jest jakąś dodatkową i zewnętrzną działalnością dla Ewangelii, wręcz przeciwnie, ukazuje realizm wiary chrześcijańskiej i jej ważność historyczną. Miłość, która daje życie wierze w Jezusa, nie pozwala uczniom zamknąć się w duszącym indywidualizmie, ukrytym na różnych płaszczyznach duchowej intymności, bez żadnego wpływu na życie społeczne (Adhortacja Apostolska Ewangelii Gaudium, 183). [...]

8. Proszę wszystkich wolontariuszy, którym często należy się uznanie, że jako pierwsi odkryli ważność tej uwagi poświęconej biednym, aby wzrastali w oddaniu. Drodzy bracia i siostry, proszę was, abyście szukali w każdym ubogim, którego napotkacie, tego,

czego on naprawdę potrzebuje; abyście nie zatrzymywali się tylko na podstawowych potrzebach materialnych, ale odkrywali dobroć, która znajduje się w ich sercach, będąc uważnymi na ich kulturę oraz sposoby wyrażania się, abyście mogli wejść w braterski dialog z nimi. Odsuńmy na bok podziały ideologiczne czy polityczne, przełączmy się uważnie istotnym sprawom, które nie potrzebują wielu słów, ale spojrzenia miłości oraz wyciągniętej ręki. Nie zapominajcie, że „najgorszą dyskryminacją, jakiej doświadczają ubodzy, jest brak opieki duchowej” (tamże, 200).

Biedni przede wszystkim potrzebują Boga, Jego miłości, która staje się widzialna dzięki świętym osobom, które żyją obok nich i które, w prostocie ich życia, wyrażają i uwypatniają siłę miłości chrześcijańskiej. Bóg posługuje się wieloma drogami i nieskończoną liczbą narzędzi, aby osiągnąć serca ludzi. Oczywiście, biedni zbli-

żają się do nas, ponieważ rozdajemy im jedzenie, ale to, czego naprawdę potrzebują, wykracza poza ciepły posiłek czy kanapkę, którą im ofiarujemy. Biedni potrzebują naszych rąk, aby mogli się podnieść, naszych serc, aby czuć na nowo ciepło uczuć, naszej obecności, aby przezwyciężyć samotność. Potrzebują po prostu miłości. [...]

Warunkiem, jaki stawia Pan Jezus uczniom, aby stali się wiarygodnymi ewangelizatorami, jest konieczność rozsiewania widzialnych znaków nadziei. Wszystkie wspólnoty chrześcijańskie i tych, którzy czują potrzebę niesienia nadziei i pocieszenia ubogim, proszę o zaangażowanie, aby ten Światowy Dzień mógł wzmocnić w wielu chęć konkretnej współpracy, aby nikt nie czuł się pozbawiony bliskości i solidarności.

Niech towarzyszą nam słowa proroka, który zwiastuje inną przyszłość: „A dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości” (Ml 3,20).

OGŁOSZENIA

1. Trwają katechezy na które zapraszamy dorosłych i młodzież. W poniedziałki i czwartki o godz. 19:30.
2. Organizujemy **zimowisko** od 16 do 22 lutego 2020 roku w Muszynie. Koszt pobytu wynosi 1,400 złotych. Zapisy u ks. Michała i s. Iwony.
3. W listopadzie modlimy się na **różańcu** w intencji naszych bliskich zmarłych – codziennie o godz. 17:50, natomiast w środy zapraszamy na **nabożeństwo do MB Nieustającej Pomocy** o godz. 18:00. W każdy **poniedziałek**, po mszy św. o godz. 9:00 – **różaniec** w intencjach wynagradzających.
4. Od grudnia planujemy wprowadzić **całoroczną modlitwę różańcową** przed każdą wieczorną mszą św. o godz. 18:00 oraz zaangażować w prowadzenie tej modlitwy Parafian. Osoby chętne do zaangażowania się prosimy o kontakt z ks. Giennadijem.
5. Wspomnienia liturgiczne:
W poniedziałek – wspomnienie **bl. Karoliny Kózkówny**, dziewicy i męczennicy.
We wtorek – wspomnienie **św. Jozafata**, bp. i męczennika.
W środę – wspomnienie **św. Rafała Kalinowskiego**, kapłana.
W czwartek – wspomnienie **Ofiarowania NMP**.
W piątek – wspomnienie **św. Cecylii**, dziewicy i męczennicy.

Konto parafii św. Augustyna:
56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. **Bóg zapłać!**

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz parafianie. Do użytku wewnętrznego.

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. Opracowanie biuletynu i druk: lis888@wp.pl

www.swaugustyn.pl